Nr. 200. w Niedzielę

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

dnia 27. Sierpnia 1854.

INSERATY:
1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości) przyjmują się tylko w expedycyi.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Wiedeń, 25. Sierpnia. — Omer basza przybył dnia 22. Sierpnia do Bukarestu, gdzie go uroczyście przyjmowano, poczém odbył przegląd nad 12,000 Turków i nad wołoską milicyą. Obrał rezydencyą w klasztorze Kotroconi.

Sztokolm, 22. Sierpnia. — Przypisują tu wielkie znaczenie wczoraj wieczorem odbytemu posłuchaniu nowego posła angielskiego u króla. Dochodzą nas wiadomości od floty połączonéj z Ledsundu dnia 21. Sierp., według których kilka okrętów wojennych popłynęło do Hangö przy wejściu na fińską zatokę. Z Bomarsundu donoszą pod dn. 21. Sierpnia, że fortecę tę mają wysadzić w powietrze i opuścić. Jenerał rossyjski Bodisko i inni oficerowie mają być odwiezieni do Francyi. — Na wyspach alandzkich panuje cholera.

Berlin, d. 26. Sierpnia. — Naj. Pan raczył nadać landratowi von der Osten w Labes, powiecie Regenwalde, order orła czerwonego trzeciéj klassy na pętlicy; tudzież komisarzowi policyi Lutter w Kolonii order orła czerwonego 4. klassy.

Berlin, d. 25. Sierpnia. — Prezes ministerstwa pan Manteuffel ma czekać na powrót z Petersburga pełnomocnika wojskowego rosyjskiego jenerała Benkendorfa, który ma przywieść odpowiedź na depeszę, w któréj Prusy popierały żądania mocarstw zachodnich w Petersburgu i dopiero jutro wyjedzie do Puttbus z referatami do Naj. Pana, jak donosi gazeta Vossa.

(Kor. Cz.) — Stanowisko Prus w dzisiejszem sprawy wschodniéj położeniu oznaczyła bliżéj Kor. Pruska, która jest urzędowym organem. Miałem słuszność, twierdząc, że państwa niemieckie, mianowicie Prusy, nie przyłączają się bezwzględnie do gwarancyi żądanych przez państwa zachodnie, jakkolwiek gwarancye te noszą na sobie piętno umiarkowania, jakiego się po państwach tych niespodziewano. Prusy, oświadcza rzeczony dziennik, przekonać się nie mogą, aby gwarancye żądane wynikały z protokółu 9 Kwietnia, zaczem rząd pruski czuje się obowiązanym, zachować względem nich takie same stanowisko, jakie zajmował względem odpowiedzi rosyjskiéj, gdy ją polecał państwom zachodnim jako możebną podstawę do podjęcia nowych o pokój układów. Stanowisko Prus pozostaje więc i nadal neutralno-pośredniczém. Kor. Pruska mówi w tym samym artykule i o przyszłym stosunku Prus do Austryi, mianowicie, gdyby mocarstwo to, wchodząc bliżéj w myśl żądanych przez zachód rękojmi, miało zamiar popierania tychże czynnie, i udział Prus w takowem chciało wyprowadzić z osnowy traktatu 20 Kwietnia. Wkładanie na Prusy takiego obowiązku wychodziłoby po za granice rzeczonego traktatu, który aby się ewentualnemu żądaniu Austryi mogło stać zadosyć, musiały być poprzednio stósownie do żądania tego rozszerzony, co tylko przez nową umowę, a mianowicie także przez nową umowę z związkiem niemieckim, jako z trzecim niemniéj interesowanym sprzymierzeńcem, staćby się mogło. Pokazuje się ztąd, że w czasie czynnego przez Austryą popierania rękojmi zachodu, o którem prasa francuzko-angielska z tak stanowczą a zwykle bardzo mało uzasadnioną pewnością przemawia, Prusy w akcyi Austryi nie miałyby udziału. Lloyd niech poczeka, aż się zbrojne Austryi w połączeniu z zachodem wystąpienie przeciwko Rosyi sprawdzi. Do téj chwili niechaj pozwoli polemiczno prorocze rozumowania swoje uważać za gadanie na wiatr. W korespondencyach Czasu wiedeńskich czytelnik znajdzie pewniejszą podstawę, na któréj oprzeć może opinią swoją o stanowisku Austryi. Gdyby cztery mocarstwa europejskie były względem rękojmi, których się domagać mają od Rosyi, tak jednomyślnie usposobione, jak to prasa francuzko-angielska i większa część niemieckiéj twierdzi, zapowiadana tylekroć konferencya wiedeńska dawnoby się była zebrała, aby jednomyślność tę nowym poświadczyć protokółem i przesłać Rosyi *ultimatissimum* Europy. Natomiast zebranie się konferencyi odracza się z dnia na dzień; pomiędzy gabinetami prowadzą się tajemne, jak się zdaje, preliminarne względem warunków przyszłego pokoju umowy; jeźli przyjdzie do zgody, konferencya opisze je w nowym protokóle, przyjętym już może naprzód przez Rosyą, poczem nastąpi oficyalne z państwem traktowanie. Są jednak, którzy twierdzą, że zaniechano już całkiem zebrania się konferencyi, bo państwa zachodnie, straciwszy nadzieję porozumienia się z państwami niemieckiemi, postanowiły już tylko bronią dobijać się pożądanych dla siebie i dla Europy warunków pokoju, mimo a nawet i przeciw państwom niemieckim. Państwa zachodnie bardzo wiele już postanawiały; czyny wiadomé są dotąd tylko po stronie bezczynnéj na pozór Austryi, bo Austryi dziełem jest, że strategiczną wojną zmusiła Rosyą do odwrotu. Niechajże państwa zachodnie dokonają reszty, bez targowania się przed czasem o skórę niedźwiedzią.

Rocznica bitwy pod Grossbeeren, przypadając na 23 b. m., ma być znowu w tym roku uroczyście obchodzona, lecz dopiero w niedzielę d. 27, dla dania klasom niższym możności mienia w niéj udziału.

Północny teatr wojny.

Znalezioną żywność w Bomarsundzie kazał jenerał Baraguay d'Hilliers rozdzielić pomiędzy biedną ludność alandzką. Pomiędzy wojskiem francuskiem upowszechniła się pogłoska po zdobyciu fortecy, że wkrótce wyprawa pójdzie do Finlandyi, bądź z Szwecyą, bądź bez niéj. Sądzą powszechnie, że wyspy alandzkie i Bomarsund zdobyto na rachunek szwedzki. Opowiadano także, że królowi szwedzkiemu ofiarowano oprócz wysp alandzkich wszystkie tam zdobyte armaty w liczbie 200, posiłki w wojsku i flocie, tudzież 14 mil. fr. w pierwszym miesiącu i 7 milionów fr. w każdym następnym, na przypadek, gdyby chciał wejść w sprzymierze z mocarstwami zachodniemi i wypowiedzieć wojnę Rossyi. W ostatnim przypadku przezimowałyby floty mocarstw zachodnich w portach szwedzkich i danoby gwarancye, któreby zasłoniły króla Oskara przed zemstą Rossyi. Na gwarancyach tych właśnie cała rzecz się zahacza.

Południowy teatr wojny.

Donoszą z Bukarestu pod dn. 14. Sierpnia, że Iskender beg czyni przygotowania do pochodu w dniu 18. Sierpnia z przednią strażą do Zylowa w kierunku Buseu, aby się połączyć z tureckim korpusem pośpieszającym z Kalaraszu ku Jałomnicy. — Głoszą, że Halim basza otrzymał rozkaz z Konstantynopola, aby wezwał wszystkich Rossyan mieszkających w księstwach naddunajskich do opuszczenia ich w jak najkrótszym czasie.

Metropolita w Bukareście odwiedził dowódzcę korpusu jenerała Halima w dniu 10. Sierpnia, w towarzystwie duchowieństwa, poczem Halim odwiedził metropolitę, przyczem oświadczył życzenie, aby metropolita spisał szkody poniesione w czasie pobytu Rossyan, aby zażądać za nie wygrodzenia.

Według telegraficznéj depeszy z Bukarestu z dnia 18. b. m. przybyły do Giurgewa parowiec »Arpad«, popłynął daléj do Silistryi. Przejazd ten »Arpada« poczytują za rekonesans dla przekonania się, o ile z wołoskiego brzegu ustąpili Rossyanie.

— Mówią, że z Multan ustąpią Rossyanie na początku Września, ale to niepodobną jest rzeczą przy tak wielkich massach wojska rossyjskiego.

— W Giurgewie pełno ruchu, a szczególniéj w porcie. Wielu podróżnych, którzy dla przyjemności puścili się w drogę, a szczególniéj Anglików przybyło tu na ostatnim parowcu. Po handlach pełno kupujących, a znacznie w cenach postępują, jeżeli przedmioty zamówione, będą mogły być dostarczone przed zimą.

— W Bukareszcie niepojmują dla czego Moskwa tak zwolna się cofa i mało kto wierzy w opuszczenie zupełne księstw przez Rossyan. Różne chodzą pogłoski: naprzód, że chcą bronić Seretu, a potem Prutu, najprawdopodobniéj, że kupią się około Fokszan. Równie także niewiadomo, co czynić zamyślają Turcy, bo ich działania także grubą są okryte pomroką. Ta niepewność bardzo niepokoi umysły i dla tego życzą sobie, aby raz Austryacy wkroczyli i położyli koniec téj niepewności. Do obozu tureckiego pod Kolentiną nadchodzą wciąż świeże wojska, ale o ich sile nikt nie wie, bo niewolno zbliżać się mieszkańcom do obozu tureckiego, a wojska nieprzeciągają przez Bukarest, tylko pod miastem.

— Rosyanie zabrali armaty milicyi wołoskiéj, które były użyte przy zdobywaniu Silistryi.

— Z Jass donoszą, że Rosyanie fortyfikują na kilku miejscach linią Sereth i z tego wnoszą, że na niéj starać się będą utrzymać. Jak dawniéj w Wołoszczyźnie, tak teraz w Multanach, ajenci rosyjscy starają się skłonić Multańczyków do podania wielkiej petycyi do cara z prożbą, aby ich przyjął pod łagodne berło rosyjskie.

— W Benderze i okolicy w Bessarabii zbiera się teraz korpus rosyjski 20,000 grenadyerów, którzy nadchodzą z głębi Rosyi.

— Burze corok się powtarzające na morzu Czarném, już zawitały. Według najnowszych sprawozdań z Warny, bardzo było morze burzliwe, co ruchom floty bardzo przeszkadzało. Na koszt rządu francuskiego przybyło 60 Polaków z Paryża do Warny, aby wejść w służbę pułku piechoty kozackiéj, którą tu tworzyć mają. Książe Czartoryski podobno zawerbował ich do tego pułku.

— Dywizya Uszakowa, która tworzyła tylną straż korpusu działającego

w Dobruczy, wkroczyła na dniu 12. Sierpnia do Galaczu. Stała w końcu pomiędzy Izakczą i Tulczą, nie wybrała więc drogi najkrótszéj do Bessarabii.

C. Z. Cor. utrzymuje, że pod Galaczem przyjdzie zapewne do starcia się wojsk rosyjskich z tureckiemi. Turcy wielkie siły gromadzą w Dobruczy i posuwają je ku temu punktowi. Dowodzi niemi Mehemed basza. Wojska zachodu zdają się stanowić rezerwę armii tureckiéj. Oddział inny turecki przeprawia się przez Dunaj pod Hirsową i przejść ma rzeczkę Kałmazeni, zatém przeznaczony będzie zapewne na Braiłę. Flotyla turecka również się ruszyła. Jałomnicę przeszli już Turcy w kilku punktach. Pułkownicy austryaccy Kalik i Löwenthal bawią w Ruszczuku i naradzają się z Omerem baszą. Spodziewają się w Bukareście, iż wojska ustryackie wejdą do księstwa 20.

Rossya.

Wiadomości z morza Baltyckiego.

Szechery alandzkie. — Znajdujące się tu statki floty nieprzyjacielskiéj utrzymują pomiędzy sobą komunikacyą za pomocą niewielkich parostatków. Dwa okręty dwu pokładowe, stojące w zatoce Lumparen, spuściły rangout górny pozostawiwszy same maszty, w tym zapewne celu, by strzały z twierdzy mniéj im szkodziły.

Do 26. Lipca (7. Sierpnia), wyjąwszy zgłębiania zatok i stawiania znaków locmańskich na mieliznach i skałach, nieprzyjaciel nie przedsiębrał nic przeciw fortyfikacyom.

Z Rewla. — Do 28. Lipca (9. Sierpnia) eskadra nieprzyjacielska znajdująca się około wyspy Nargen także nie kusiła się przeciw fortyfikacyom Rewla. Liczba statków téj eskadry zmienia się ustawicznie, wynosząc od 11 do 15 żagli, a to z powodu iż oddzielne statki krążące, po większéj części parostatki, to przypływają, to znowu odpływają; w ogóle ruch statków krążących zwiększył się.

Z zatoki rygskiéj. — 21. Lipca (2. Sierpnia) eskadra nieprzyjacielska składająca się z okrętu linijowego żaglowego, trzech wielkich korwet parowych, brygu żaglowego i takiejże szkuny, stała na kotwicy naprzeciw Szlusterhowa, między brzegiem kurlandzkim i swerbeskim.

Widziano ostatniemi czasy oddzielne statki krążące około Sweaborga, Windawy, Pakerortu, Parkalauddu i w zatoce rygskiéj, a 1. (13.) Sierpnia ujrzano z Parkalauddu eskadrę krążącą, składającą się z fregaty szrubowéj, 12 parostatków i statku o jednym maszcie. (Ruski inw.)

Wiadomości z morza Białego.

Do 25. Lipca (6. Sierpnia) nieprzyjaciel stał około wyspy Sosnowca, zatrzymywał i rewidował przechodzące około niego statki, oraz brał z takowych wszystko co chciał, pomimo zapewnień, iż towary przeznaczone do Norwegii zostaną nietknięte. W skutku takiego postępowania, nadbrzeżni mieszkańcy archangielscy nie inaczéj odważają się odstawiać zboże do Norwegii, jak za zabezpieczeniem statków przez właścicieli ładunku; lecz właściciele, a pomiędzy tymi nawet poddani angielscy, nie zgadzają się na ten warunek, albowiem nie wierzą przyrzeczeniom swych współziomków krążących na morzu Białem.

(Ruski inwalid.)

Francya.

Paryż, 22. Sierpnia. — Monitor zamieszcza następujące ogłoszenie: mocarstwa sprzymierzone zawsze miały zamiary przychylne, aby blokada portów morza białego nie przeszkadzała stosunkom handlowym pomiędzy mieszkańcami nadbrzeżnych krajów norwegskich, a brzegów morza białego, jako od natury najmniéj obdarzonymi. Minister marynarki i kolonii powtórzył naszym flotom w owych szerokościach instrukcye udzielone im jeszcze przed ogłoszeniem blokady.

— Z Monitora dowiadujemy się dopiero teraz, że cesarz wydał dekret pod dniem 12. Sierpnia, przywracający pensye wszystkim wojskowym ozdobionym krzyżem legii honorowéj, od czasu wylądowania Napoleona I. z wyspy Elby a mianowicie od 27. Lutego do 7. Lipca 1815.

— Według pamiętnika prefekta Sekwany do rady gminnéj paryskiéj o dotychczasowych czynnościach kassy piekarskiéj, położyła ona wielkie zasługi, acz dopiero od 7 miesięcy jest zaprowadzoną i rozszerza swoje dobroczynne owoce z każdym dniem daléj. Zaliczyła ona piekarzom w stolicy i okolicy 14,249,996 fr. i piekarzom w reszcie departamentu Sekwany 9,161,046 fr., w ogóle więc 23½ miliona fr., a natomiast puściła w obieg bonów za 22,598,518 frank. Wywóz chleba do departamentów surowo jest zakazany.

— Pays wydrukował otrzymane napomnienie od rządu, za korespondencyą z Konstantynopola z dnia 10. Sierpnia. Za powód napomnienia podano, że w korespondencyi téj zamieszczono kłamliwe szczegóły względem pożyczki tureckiéj i napaść na administracyą turecką.

— Z powodu uroczystości napoleońskiéj otrzymały tutejsze i prowincyalne biblioteki dzieła zakupione przez subskrypcyą.

— W skutek powstałych nowych budynków, zaczynają tanieć ceny najmu pomieszkań. Mnóstwo też wywieszono z tego powodu kartek, jako wiele pomieszkań jest do najęcia, czego dotąd niebywało.

— Dnia 31. Sierpnia zostanie tu własność żony Ledru Rollina sprzedana (hôtel Richard Lenoird) przez publiczną licytacyą. Cena podaną jest na 300,000 fr.

— Właściciel dziennika Patrie, Delamarre, kazał obok biura swojego dziennika zbudować bardzo piękne sale na wystawę dla dzieł żyjących sztukmistrzów.

— Bal decembrzystów odbył się wczora wieczorem w salach ogrodu zimowego. Belmontet rozpoczął go z królową jatek. Natłok był bardzo wielki. Widziano tam wielu w mundurach gwardyi cesarskiéj, tudzież toalety z różnych stanów.

— Nie małe czyni wrażenie puszczona w obieg petycya podpisana przez osoby bardzo znakomite w świecie politycznym i handlowym, którą mają podać do ministra spraw wewnętrznych z prożbą, aby pozwolił założyć towarzystwo, któreby starało się zwalczać przesądy publiczności względem reformy systematu celnego. Mnóstwo radzców stanu, deputowanych fabrykantów i kupców nietylko z Paryża, ale i z Lionu i innych miast wielkich, bierze w tém udział. Jest to pierwsza na większe rozmiary agitacya na rzecz wolności handlu.

— Siecle ogłasza oświadczenie panów Trouvilhauvel i Stanleya, w którém utrzymują, że są prawnymi posiadaczami trybutu egipskiego, który im został prawnie zastawiony i że praw swoich dochodzić będą wszystkiemi środkami.

— Z Tulonu odpłynęło między 14. a 15. Sierp. 8 brygów handlowych z zapasami artylerycznemi do Turcyi.

— O proklamacyi cesarza do armii wciąż rozmawiają i domyślają się, że stan smutny pod względem zdrowia był powodem do jéj ogłoszenia. Cesarz zamierzył nią podnieść upadłego ducha.

— Akcye wielkiéj kolei centralnéj podniosły się dziś znacznie. Wczora podpisano układ, na mocy którego łączy się towarzystwo rzeczonéj kolei z towarzystwem kolei liońsko-paryzkiéj. Zaniechano układu z towarzystwem orleańsko paryzkiém, bo wielkie stawiało trudności; Bordeaux i Lyon będą połączone nową koleją, którą zbudują z Fontinebleau do Neveres.

— Cesarz powróci do Paryża dnia 28. Sierpnia i po krótkim zabawieniu się w St. Cloud, pojedzie do obozu północnego. Cesarzowa zapewne pozostanie przez czas pewien w Biaritz.

— Pays otrzymał napomnienie od rządu z powodu polemiki przeciw rządowi tureckiemu. Dziennik ten będący własnością pana Miresa, pozwolił sobie złośliwych uwag nad nową pożyczką turecką, która uszła rąk jego, mimo dołożonych przezeń usilności. Chociaż ganią Pays i Constitutionnella, będących własnością p. Miresa, za pobudki ich polemiki, jednakowoż znajdują napomnienie rządowe za nieuzasadnione i dotkliwe.

— Dziś w nocy odbyły się liczne aresztowania polityczne. Dotąd nie wiadomą jest rzeczą, o co władzom właściwie chodzi.

— Korespondent kolońskiéj gazety powiada, że napomnienie dano dziennikowi Pays na wniosek posła tureckiego. Nagana wymierzona przeciw rozrzutności w Konstantynopolu a zamieszczona w owym dzienniku, jest uzasadniona, bo aby koszta opędzić wesela córki sułtana, rząd turecki zastawił dziesięciny miasta Magnezyi za 10 milionów piastrów.

— Prezes senatu otrzymał petycyą, w któréj żądają, aby 8 milionów fr. przeznaczonych na pensye i wynagrodzenia napoleońskim weteranom, opędzono ze szkatuły rodzeństwa Bonapartych, bo ich tylko obchodzi rzecz ta li osobiście. Przecież sam cesarz Napoleon III. oświadczył, że listą swą cywilną opędzi wszystkie długi swojéj rodziny.

— Tłumaczą opóźnienie podróży cesarza do Boulogne tą okolicznością, iż w owéj okolicy panuje cholera. Ludność w departamencie Pas de Calais bardzo się gniewa na skupianie takich mass w ich okolicy, w czasie panującéj epidemii i obywatele z sąsiedzkich miast nie odwiedzają z tego powodu obozu.

(Z kor. Cz.) Paryż, d. 14. Sierpnia. — Nastąpił z kolei dies carbone notanda. Monitor donosi, że dnia 8. t m. Austrya wymieniła z Francyą i Anglią noty, przez które zobowiązuje się trzymać z Zachodem i domagać się od Rosyi tych samych co on gwarancyi. *Wiadomość ta, chociaż była spodziewana, sprawiła wielkie ukontentowanie i zamknęła usta rewolucyonistom,* którzy bezprzestannie wystawiali *dwulicowość Austryi i potrzebę wywieszenia* polityki rewolucyjnéj!! *Interpelacya p. Hume w parlamencie angielskim da nam objaśnienie o wymianie not.* Dotąd, z powodu niedzieli, dzienniki angielskie nie podały nam ani mowy p. Hume, ani odpowiedzi gabinetu. Parlament angielski został zamknięty przez królowę, w chwili zaszczytnéj dla ministrów. Mimo nieufności deputowanych, ministrowie nie pomylili się w swych rachubach i przyciągnęli do siebie Austryą.

Uważaliście, że onegdajsze debaty dowodziły, iż Prusy trzymają z Austryą. Artykuł debatów podpisany przez pan de Sacy, znalazł zaprzeczenie w Timesie, który twierdzi przeciwnie, że Austrya znużona dwuznacznością Prus, oddaliła się od nich i związała się z Zachodem. Debaty ogłosiły artykuł Timesa, nie robiąc nad nim żadnéj uwagi. Wszyscy tu znajdują politykę Austryi śmiałą i dzielną. Assemblée Nationale oszukany w nadziejach, zupełnie zaniemiał. W toku długich negocyacyi z Austryą, Francuzi najmniéj o nich wiedzieli i czerpali zawsze wiadomości z Anglii i Niemiec. Gabinet francuzki zawarł się w głębokim sekrecie. Baczność urzędników ministerstwa spraw zagranicznych jest tak wielka, że zdaje się czasem zabawną. Jeden urzędnik ministerstwa, żałował temu parę miesięcy, iż się przedemną wymówił (z czém?...), że czytał w dziennikach angielskich artykuł, napomykający o podobieństwie wystąpienia z ministeryum p. Drouyn de Lhuys (sic).

Ostatnia nota hr. Nesselrodego w Monitorze, jest jeszcze materyałem licznych rozmów. Nie wyszła także z pamięci kwestya położona w parlamencie przez lorda Clarendona: czy Rosya jest cieniem, czy siłą? Paryż cieszy się i mówi, że cesarz Mikołaj żąda amnestyi. Z powodu nowin, które mają donieść o zmianie polityki rosyjskiéj nad Wisłą, Charivari ogłasza codzień podrabiane odezwy cesarza Mikołaja. *Czyni to zapewnie dla odwrócenia nieszczęśliwych od nowéj illuzyi, ale nowa illuzya jest już niepodobną.* Rosya aż nadto pokazała, że nie może znieść żadnéj tranzakcyi.

O operacyach armii posiłkowéj na wschodzie, nie odebraliśmy w tych dniach nic ważnego. To tylko jest pewna, że cholera ustaje i że stan zdrowia armii jest dobry. Tak Anglia jak Francya posyłają ciągle wojska na wschód. Anglia posłała sir Johna Bourgoyna, najlepszego swego inżyniera, zapewne w przewidzeniu operacyi w Krymie. — Baszowie armii azyatyckiéj zostali oddani pod sąd wojenny, i słusznie. — Serbowie w Paryżu zostali obrażeni mową lorda Clarendona, w któréj powiedziano, iż gdyby nie Austrya, Serbia zrobiłaby powstanie na rzecz Rosyi. Lord Clarendon nie miał zapewne na myśli księcia Aleksandra, ale Serbów, czasem jeszcze zbyt wątłych w przekonaniach politycznych.

Veli basza potrafił nareszcie dobić targu w Londynie o pożyczkę turecką. Kapitaliści dadzą 100 milionów fr. na stopę 80 %, z procentem 6 %, co wypada na 7½ procentu. Porta daje kapitalistom w gwarancyi trybut egipski, a Francya i Anglia dają zapewnienie protekcyi. Rosya eskomptowała r. 1849. swe zwycięztwo z procentem 5 %, a Turcya eskomptuje je z procentem 7½. Jakkolwiek może być różnica procentu, pożyczka turecka pokazuje, że giełdy jak kobiety, lubią szczęśliwych zwycięzców, i że im niczego nie odmawiają. — Jenerał Baraguay d'Hilliers wylądował z wojskiem na wyspę Aland. Rosyanie schronili się do fortec. Fortece będą wzięte niebawem.

— Wczorajszy Monitor donosi, że z przyczyny zwiedzania departamentu pirenejskiego i słabości cesarzowéj, cesarz nie przybędzie na uroczystość 15. t. m. Zapewne główna przyczyna pochodziła z nieukończenia organizacyi gwardyi cesarskiéj. Cesarz zresztą lubi postępować jako władzca,

którego podrzędne względy nie wiążą. Miał on powiedzieć, kiedy starano się zmienić jego decyzyą: Les Parisiens sont comme les femmes coquettes; ils se figurent, qu'on doit toujours s'occuper d'eux; les autres gouvernements les ont habitués à cela, mais je veux leur montrer qu' à mes yeux ils ne sont pas plus que le reste de France.*) Chodziły pogłoski, że cesarz nie przybywa do Paryża dla tego, że się czegoś obawia, ale gdyby to miało miejsce, on niezawodnieby przybył i pokazał, że się niczego nie lęka. Paryż jest zupełnie spokojny i myśl rozruchu nie przechodzi przez niczyją głowę, nawet przez głowę rewolucyonistów. Rewia wojska liniowego, nie gwardyi, odbyła się dziś rano na polach elizejskich przez marszałka Magnan, przy ogromie ciekawych. Postawa wojska była wyborna. Mały deszczyk skropił przed rewią pola elizejskie i upiększył uroczystość. Chociaż jako Paryżanin, nie lubię bardzo fet publicznych, nie mogę nie wyznać, że tegoroczna feta została urządzona ze sztuką czarodziejską. Od Tulierów do Arc de Triomphe widać już bramy tryumfalne, zbudowane ze smakiem, które jutro wieczorem błyszczeć będą ogniami. Ogród tulieryjski będzie oświetlony lampami, pokrytemi białemi globami szklanemi. Kupno tak wielkiéj ilości globów szklanych po raz pierwszy użytych, musiało wiele kosztować. W ogrodzie tulieryjskim i na polach elizejskich, wznoszą się trybuny dla orkiestr wojskowych. Na wodzie Sekwany będą się odbywać regaty. Na polu Marsowém wznosi się twierdza Sylistrya, którą jutro będą zdobywać mężni Turcy, chwaleni publicznie, a słusznie w parlamencie angielskim nietylko przez lorda Clarendona, lecz przez samą królowę Wiktoryą. Najpiękniejszy jednak widok przedstawia całkiem ukończony plac de la Concorde. Ozdobienie terasu tulieryjskiego w galeryę kamienną z wielkiemi wazonami kamiennemi napełnionemi kwiatami, zamienia plac de la Concorde w scenę niemal teatralną. Nawet Paryżanie muszą się zdumiewać nad dokonaną pięknością.

Jutro rano będzie odśpiewane w Notre Dame Te Deum, na którém będą się znajdować z księciem Hieronimem wszyscy dygnitarze cesarstwa. Plac przed kościołem Notre Dame został pięknie ozdobiony. Potém odbędą się regaty i wzięcie Sylistryi, a wieczorem odbędzie się przechadzka przed illuminacyi przy odgłosie muzyki. Cała feta zakończy się wielkim fajerwerkiem, jaki tylko widzieć można w Paryżu. Ludność napływa do Paryża z departamentów i z zagranicy. Anglia i Belgia wysyłają do Paryża olbrzymi train de plaisir.

Pan de Persigny, którego niektóre dzienniki posyłały do Madrytu, wrócił do Paryża. Ma on mieć jakąś misyą. Ale dokąd, nie wiadomo. Nowy rząd hiszpański mianował p. Olozagę swym ambasadorem przy Napoleonie III. Hiszpania znajduje się w trudném i krytyczném położeniu; królowa Krystyna została aresztowaną. Miała ona racyą nielubić Espartera, i prawie zmuszać córkę do wykluczenia go od rządów. Zamiar zwołania zgromadzenia konstytucyjnego, wprowadza Hiszpanią w ambarasy, których Francya i Anglia ścierpieć dziś nie mogą. Potwierdza się, że cesarz jest za coup d'Etat. Zabawném jest, że jest za nim i Emil de Girardin, pod tytułem: Coup d'Etat économique. Nie robię wyjątków z listów, które przychodzą z Madrytu, a które czytać mam sposobność, bo listy te mam w wielkiém podejrzeniu, jako pisane przez emigrantów francuzkich. Dzisiejszy Assemblée Nationale w artykule p. de St. Albin, zdaje się rozpoczynać ewolucyą fuzyonistowską na korzyść hr. de Montemolin, o któréj was uprzedziłem.

Anglicy w Boulogne zostali omyleni. Cesarz nie przybędzie do tego miasta aż około 15. Września. Rewie i manewra bulońskie będą trwać dni pięć. Zjadą na nie król belgijski i portugalski, książę genueński, książę Albert i wielu wojskowych europejskich. — Cesarz wracając w końcu miesiąca do Paryża, odbędzie rewią gwardyi cesarskiéj, któréj organizacya będzie zapewnie ukończoną.

Anglia.

Londyn, d. 22. Sierpnia. — Times ogłasza dziś depeszę lorda Clarendona z dnia 22. Lipca, w któréj angielski minister spraw zewnętrznych odpowiada na notę ostatnią rosyjską, odebraną we Wiedniu. Oprócz tego zamieszcza noty w dn. 8. Sierpnia wymienione pomiędzy posłami Anglii, Francyi i Austryi, które parlamentowi w ostatnim dniu posiedzeń przedłożone zostały. Depesza lorda Clarendona z 22. Lipca, z małemi wyjątkami, jest jednobrzmiąca z depeszą pana Drouin de l'Huys z téjże daty. I w rzeczy saméj oba rządy porozumiały się ściśle względem rosyjskiéj noty. Główna różnica zachodzi między depeszą francuzką i angielską, że pan Drouin de l'Huys cztery punkta, które oba rządy poczytują za podstawy pokoju, w swojéj głównéj nocie złożył, gdy tymczasem lordowi Westmorelandowi w osobnéj depeszy zostały przesłane. Osnowa atoli jest jedna i ta sama. Angielski poseł odwiedził w d. 8. Sierpnia pana hr. Ruol i rzeczone noty wymieniono. W nich powiedziano, że po kilkokrotnych naradach poufnych w Wiedniu, Paryżu i Londynie, trzy dwory są tego zdania, że istnienie porty otomańskiéj nie da się w harmonią wprowadzić z powszechną równowagą europejską i że stosunki Rosyi i porty nie dadzą się przywrócić na stałych i trwałych podstawach, jeżeli 1) rosyjski protektorat nad księstwami, Wołoszczyzną, Multanami i Serbią nie ustanie i owym prowincyom nadane przez sułtana przywileje nie będą oddane pod ogólną gwarancyę Europy; 2) jeżeli żegluga na Dunaju nie będzie u ujścia téj rzeki uwolniona od wszelkich przeszkód; 3) jeżeli w interesie europejskiéj równowagi rewizya traktatu z 13. Lipca 1841. nie nastąpi; 4) jeżeli rosyjskie uroszczenia do urzędowego protektoratu nad chrześciańskimi poddanymi porty nie będą zaniechane.

Rządy angielski i francuzki prowadzące wojnę oświadczają, że postanowiły nie przyjmować żadnych propozycyi gabinetu petersburgskiego, któreby się sprzeciwiały zarysom tym do układów, a gabinet austryacki uwiadomiony o tém oświadczeniu, przyjmuje na siebie obowiązek nieukładania się na innych zasadach. Wszystkie strony zastrzegają sobie oprócz tego wolne postanowienie względem dalszych warunków lub rękojmi, któreby się okazały potrzebne w skutek dalszego prowadzenia wojny pomiędzy Rosyą i mocarstwami zachodniemi, lub rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich pomiędzy Rosyą i Austryą. Times poczytuje tę wymianę not uskutecznioną na dniu 8. Sierpnia w Wiedniu za rzeczywiste, lubo nie wedle form dyplomatycznych zawarte sprzymierze zaczepne i odporne pomiędzy trzema mocarstwami, w celu dopięcia warunków pokoju w nich zawartych. Co do stanowiska Prus do trzech mocarstw wymienionych, mówi Times: dowiadujemy się z depeszy lorda Clarendona, że Prusy nie przyjęły zaproszenia na konferencyą, którą hr. Buol zaproponował, aby jéj udzielić odpowiedź Rosyi na ostatnie wezwanie austryackie. W skutek tego odmówienia, które się równało wystąpieniu z konferencyi, prowadzono dalsze układy pomiędzy trzema mocarstwami w poufny sposób w Londynie, Wiedniu i Paryżu, a Prusy opuściły stanowisko, które zajmowały w radzie Europy.

— Amerykanin D. Cottman, który przywiózł depesze z Petersburga dla rządu amerykańskiego i ma czynić propozycye w Washyngtonie względem zakupienia Sitki, urodził się w Maryland i ma lat 40, pojechał w r. 1830 do Luizyany, aby się tam poświęcić praktyce lekarskiéj, został wybrany do ciała prawodawczego, wyjechał w roku zeszłym do Rossyi, jak powiada, w celu poznania stosunków zachodzących pomiędzy Rossyą i Turcyą, został tam, jak wszyscy Amerykanie u dworu dobrze przyjęty, a teraz podziwia wszystko, co jest rossyjskiem, a gardzi, co angielskiem i francuskiem. Szanowny lekarz jest bogatym właścicielem niewolników i w swojém sprawozdaniu niebardzo prawdy pilnującym. Mimo to sprawozdanie jego jest bardzo zajmującém, częścią że sprawozdawca miał zaszczyt piastowania ważnéj missyi, częścią że z jego opowiadania poznać można, że Amerykanin znalazł w Rossyi wszystko wyborném a nic nienaganném. Cesarza opisuje za wzór męskiéj piękności, cesarzewiczów za gotowych wykonać plany ojca swego. A te plany niczém inném nie są, jak przewiedzeniem żądania rossyjskiego w Turcyi wbrew woli Europy. Zadaje kłamstwa mocarstwom zachodnim, jakoby się im powodziło na morzu, natomiast zarzuca marynarzom angielskim na Bałtyku, że się współubiegają w rabowaniu, mordowaniu i gwałceniu. Całe jego sprawozdanie, zamieszczone w newjorkskim Heraldzie czyni wpływ komiczny na czytelnikach.

Hiszpania.

Paryzki Monitor zamieszcza następującą depeszę z Bajonny z dnia 21. Sierpnia: rozbrojenie rozpoczęło się w Madrycie. Jenerał Dulce objął komendę w Katalonii. Gdyby nie cholera, która liczne sprząta ofiary, położenie Barcelony jeszczeby uszło.

— W depeszy prywatnéj, nadesłanéj także przez Bajonne w dniu 21. Sierpnia, piszą, że położenie Madrytu w dniu 18. było to samo co w dniach poprzednich. Uważano tylko, że się zanosi na zmianę ministerstwa. Królowa Izabella opuściła d. 18. pałac i przejeżdżała się po Prado. Lud mało zwracał na nią uwagę i nie bardzo ją witał.

— Madrycka gazeta z d. 17. Sierpnia zawiera kilka rozkazów, mocą których kilku gubernatorów prowincyi zostało oddalonych z posad, a inni w ich miejsce zamianowani. Były minister skarbu Roman Santillan objął gubernatorstwo banku San Fernando. Redaktor dziennika Clamor Publico odchodzi jako cywilny gubernator do Segowii, redaktor dziennika Tribuno jako gubernator cywilny Gerony.

— Diario donosi, że minister wojny wydał rozporządzenie, aby parki artyleryi i inna broń była wydawaną gwardyi narodowéj. O'Donnell uczynił w téj mierze wniosek na radzie gabinetowéj i żądał, aby 10,000 karabinów dla gwardyi narodowéj jak najspieszniéj zakupiono w Belgii. Pełnomocnik rządowy ma w tym celu pojechać do Brukseli.

— Jenerałowie Blaser i hr. Villa Hermosa mieli odpłynąć z Gibraltaru do Liwerppoolu.

Austrya.

Wiedeń, d. 23. Sierpnia. — Wiedeńska gazeta donosi urzędownie o zamianowaniu tajnego radzcy i namiestnika wyższéj Austryi Edwarda barona Bacha, cywilnym komisarzem austryackim przy naczelnym dowódzcy trzeciéj i czwartéj armii, feldzeugmeistrze baronie Hessie, z zachowaniem dawniejszego stanowiska namiestniczego. Sądzą, że pan baron Bach wkrótce wyjedzie do księstw naddunajskich.

— Według wiadomości z Bystrzycy, naczelny dowódzca feldzeugmeister Hess był tam spodziewany w dniu 23. Sierpnia i zapewne tam przybędzie równocześnie arcyksiążę Albrecht z Kronsztadu.

— Korespondencya austryacka pisze, iż lubo pożyczka wynosi już zapewne przeszło 400 milionów, wszelako z powodu natłoku osób zapisujących się, przedłużony zostaje termin zapisywania się na nią, który był na 19. przypadał, do 31. b. m.

Turcya.

— Według doniesień z Bagdadu wojska indyjskie które zawinęły były w odnodze perskiéj nie są przeznaczone do działania przeciwko Rosyanom w Azyi mniejszéj lub Kaukazie, ale mają na celu trzymać na wodzy Persyą, gdyby chciała zaczepić posiadłości angielskie nad tą odnogą.

Ile razy umrze na wschodzie jaki panujący, nie przypisują to ani chorobie ani przypadkowi lecz truciźnie. Nie dziw przeto że podobne wieści obiegają z powodu nagłéj śmierci Abbasa baszy. Osserv. Triest. powiada w téj mierze, iż Abbas basza bawiąc od niejakiego czasu we wsi Benha, o 3éj godzinie rano w d. 14. Lipca zażądał pić. Trzech mameluków stojących na służbie podało mu wodę zatrutą dyamentowym pyłem. (Na wschodzie panuje mniemanie, iż dyament utarty na proch jest trucizną), lecz gdy ten napój nie skutkował, zarzucono mu na szyję postronek i uduszono. Mordercy uciekli do Esbekie o 5 godzin od Kairu, gdzie przechować się chcieli, a kiedy im wszędzie odmawiano gościnności, bo wiedziano że to mordercy baszy, najęli osły i niewiadomo dokąd się udali. Matka Abbassa baszy dostała obłąkania zmysłów z rozpaczy po stracie syna.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 25. Sierpnia. — Pszenica 72—82 tal., żyto 56—62 tal., jęczmień 40—45 tal., owies 24—29 tal., groch 54—63 tal., olej rzepiowy $13\frac{1}{2}$ tal., oléj lniany 15 tal., okowita bez beczki $32\frac{1}{3}$ tal.

Szczecin, d. 25. Sierpnia. — Pszenica 70—90 tal., żyto 52—58 tal., olej rzepiowy $13\frac{1}{6}$ tal., okowita $11\frac{3}{4}$ tal.

Gdańsk, d. 24. Sierpnia. — Targi angielskie od ostatniego sprawozdania zniżyły się od 1 do 2 szyl. na kwarterze. Dowozy były szczupłe, lecz i tranzakcye nie wyszły z obrębów dziennéj konsumcyi; kupcy nie chcieli się w spekulacye wdawać, a sprzedający nie widzieli potrzeby ulegać gwałto-

*) Paryżanie jak kobiety zalotne, chcą aby się nimi zajmować. Inne rządy przyzwyczaiły ich do tego, lecz ja im pokażę, że w moich oczach niczém nie są więcéj jak reszta Francyi.

wnemu zniżeniu, proby świeżéj pszenicy były rozmaite lecz prawdziwie pięknéj na targu nie widziano. Zaprzeczyć jednak nie można, że w obec żniw przy dobréj, jakkolwiek deszczami przerywanéj pogodzie odbywających się, targi się mają ku zniżeniu przynajmniéj chwilowemu, bo późniejsze ustalenie cen zależeć musi od obfitości zbiorów dziś jeszcze ocenić się niedających.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

	Pszenicy.	Jęczmienia.	Owsa.	Bobu i grochu.	Siemie lniane i rzepak.	Mąki cen
z kraju	5491.	350.	4036.	480.	—	21,683.
z zagr.	6929.	2600.	3155.	5884.	13,849.	12,267.

Targi szkockie i irlandzkie były w odrętwieniu pomimo szerzącéj się powszechnie choroby kartofli.

We Francyi żniwa są na ukończeniu i zbiór liczą do średnich zwyczajnych. Targi rówwnież słabieją, chociaż rezerwa mąki w Paryżu do 6000 cent. spadła.

Na naszéj giełdzie tylko wielkimi zniżeniami ceny można było zdecydować interes. Żyto od przeszłego tygodnia blisko 20 tal. na łaszcie spadło, i notowania cen od okoliczności głównie zależały.

W ciągu tygodnia sprzedano z wody pszenicy łaszt 41, ze śpichrza 319. Rzepaku łasztów 48.

Płacono za łaszt wagi holend. guld. prusk. Szefel pruski.

			Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy z wody	125—128	527—540	2	27	11	3	—	—
ze śpichrza	124—128/9	510—540	2	25	—	3	—	—
»	128—129	550—580	3	1	8	3	6	8
»	130—131	» 600	—	—	—	—	3	10
Żyta świeżego	120—122	333—340	1	25	5	1	26	8
Rzepaku	» «	» 575	—	—	—	3	5	10

Czas mieliśmy piękny z przechodniemi deszczami. Toruń przebyło na 5 berl. 23 traftach rzepaku łaszt 43, konopi cent. 163, łoju cent. 4648, żelaza starego cent. 1904, belek sosnowych 8508, dębowych 95, klepek kop 13.

Kursa zamian. — Londyn 196½. Hamburg 44⅞ do 45. Amsterdam 101. Paryż 79.

Makowski Kendzior & Comp.

Przybyli do Poznania dnia 26. Sierpnia.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Rosenow z Meklemburga.
HOTEL BAWARSKI: Koczołowska z Ostrzeszowa; Abitz z Jaromierza.
POD CZARNYM ORŁEM: Smitkowska z Zaniemyśla.
HOTEL DREZDENSKI: Taczanowski z Choryni; Znaniecki z Mechlina.
POD WIELKIM DĘBEM: Trzebinski i Sobeski z Gniezna.

Do inseratów

polecam u mnie wyjść mające na rok 1855.

trzy kalendarze polskie

a) Kalendarz gospodarski,
b) Kalendarz poznański,
c) Kalendarz domowy.

Od wiersza obliczam 2 Sgr. w każdym kalendarzu, a za inserat we wszystkich trzech kalendarzach po 5 Sgr. od wiersza.

Poznań. ***Ludwik Merzbach,***
przy placu Wilhelmowskim pod Nr. 8.

OBWIESZCZENIE.

Na wałach tutajszéj fortecy przy Śtym Wojciechu nad ścieszką prowadzącą do Przypadka, znaleziono dnia 24. Maja r. b. rano pod kierzkiem nowo narodzone dziecię, chłopca, rozmaitemi skrwawionemi płatami i starą merynusową suknią okryte. Wzywamy wszystkich tych, którzy o urodzeniu jako i śmierci tegoż dziecka, lub też o nazwisku i pobycie matki tegoż, wiadomość udzielić mogą, aby o tém niezwłocznie dóniesienie uczynili, lub téż celem wysłuchania ich bez kosztów, w tutajszym Królewskim Sądzie, Wydziale pierwszym karnym stawili się.

Poznań, dnia 14. Czerwca 1854.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I. karny.

LIST GOŃCZY.

Dnia 3. Kwietnia r. b. popełniła kradzież pewna kobieta, która się za Krystynę Gebauer podała, w kramie tutajszego kupca Kasztana, w skutek czego uwięziona, jednakże dnia 7. m. b. z więzienia uciekła. Wszystkie władze cywilne jako i wojskowe upraszają się, aby na wzmiankowaną kobietę baczne miały oko i w razie zdybania téjże, przyaresztowały i do naszego więzienia oddały.

Rysopis. Wzmiankowana Krystyna Gebauer jest około 30—34 lat stara, bladéj cery twarzy, cokolwiek ospowata i dobitnéj kształtu twarzy, wysokiéj i silnéj budowy, ma ciemnoblond włosy i szare oczy.

Poznań, dnia 26. Maja 1854.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I. karny.

Wojciech Karstein,

były burmistrz w Czempiniu albo sukcessorowie jego wzywają się, aby zgłosili się do Michała Mycielskiego (ul. Fryderykowska dom Peisera) po odebranie 30 Talarów resztujących z pretensyi do ś. p. Ludwika Mycielskiego.

Gotową massę woskową do froterowania pokoi poleca tanio Handel farb

M. Wassermann,
pod Nr. 1. przy Wodnéj ulicy.

Wielki skład Leodyjskiéj broni

J. J. Löhnisa Syna w Kolonii

dostarcza pojedyńcze *flinty* od Tal. 2 Sgr. 20 do Tal. 10, dubeltówki od Tal. 6 do Tal. 100; między temi wykładane nowém śrebrem po Tal. 9, ze śrubami patentowanemi i zamkami na łańcuszkach po Tal. 11, takie same z nowém srebrem po Tal. 15, z przedniéj stali na wzór wstążki po Tal. 16, śrebrem wykładane i gustownie ryte od Tal. 20 do Tal. 40. — Ciągnione sztucery od Tal. 9 do Tal. 20. — Pistolety od Tal. 1 Sgr. 5 do Tal. 10. — Za robotę bez nagany ręczy się. Uprasza się o listy i pieniądze *franco*. Pieniądze mogą też być składane u bankiera Pana ***H. Brendel w Berlinie.*** Obszerny spis cen chętnie udzielonym będzie.

Uczeń gospodarski znajdzie miejsce w Dominium ***Uchorowo*** pod Mur. Gośliną.

☛ *Młodzieniec posiadający dostateczne wiamości szkolne, może być przyjętym za ucznia w handlu* ***Jakóba Appel.***

Z powszechnie ulubionego ***Berlińskiego mydła,*** w najlepszym gatunku, otrzymałem znaczny transport i przedaje funt po 4 Sgr.

Izydor Busch.

Szląskie Towarzystwo zabezpieczenia od ognia,

mające TRZY MILIONY kapitału zakładowego

i rezerwy 209,500 Talarów,

przyjmuje zabezpieczenia ruchomości i nieruchomości, ***a mianowicie sprzętów żniwnych w stodołach i stogach, inwentarza martwego i żywego za mierne i stałe*** premie. W przypadku pożaru płaci najdaléj w czterech tygodniach zupełne wynagrodzenie szkody.

Bliższych objaśnień udzielają po powiatach ustanowieni ajenci, a w Poznaniu

Główna Ajentura w hotelu Bawarskim.

Szanownym u nas łaskawie kupującym i przyjaciołom handlowym niniejszém uniżenie donoszę, iż od 18 lat wspólnie z zmarłym bratem moim Karolem Andersch prowadzony handel wina i korzeni pod firmą

Bracia Andersch

na własny mój rachunek przéjąłem i ***bez zmiany, pod tą samą firmą,*** daléj prowadzić będę.

Zaufanie, którém nas obydwóch tak zaszczytnie udarowano, upraszam nadal na mnie przelać i zapewnionym być, iż ściśle starać się będę zaufania tego stać się godnym.

Poznań, dnia 24. Sierpnia 1854.

Wilhelm Andersch.

Pomieszkanie do wynajęcia

1) w rynku przy Średniéj ulicy Nr. 27./28. pierwsze piętro, składające się z 3 izb, kuchni, schowania i piwnicy;
2) przy ulicy Fryderykowskiéj Nr. 22. na drugiém piętrze dwa pokoje dla kawalera.

Bliższa wiadomość u Administratora porucznika Zobel pod Nr. 1. Magazynowéj ulicy.

☛ Mieszkanie w suterenach pod Nr. 9. Wilhelmowskiéj ulicy są do wynajęcia od pierwszego Października.

Pod Nr. 7. Wilhelmowskiéj ulicy jest do wynajęcia od Św. Michała mieszkanie w suterenach, jako téż stajnia i wozownia.

Pod Nr. 9. ulicy Wrocławskiéj jest kram do wynajęcia.

Na Rybakach pod Nr. 75./4. w domu Weinkauf są dwie stancye i ***piekarnia*** dobrze urządzona do wynajęcia od 1. Października r. b.

Powróciwszy z podróży w interesie handlowym odbytéj, zaopatrzyłem skład mój na nadchodzącą porę przez liczny zakup najnowszych modeli jako też gustownych angielskich i francuskich materyj; to do łaskawego uwzględnienia uprzejmie donoszę.

M. Graupe,
marchand tailleur pour le Civil et Militaire,
Rynek Nr. 79.

☛ Najlepsze kanony dla Wielmożnych Xięży Dobrodziei poleca ***Sinnicki*** w Bazarze.

Wszelkie tegoroczne

KONFITURY

w słoikach à 3 Złt. oraz soki poleca

A. Pfitzner, ulica Wrocławska Nr. 14.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 25. Sierpnia 1854.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	98
dito z roku 1850	4½	—	96⅝
dito z roku 1852	4½	—	96⅝
Obligi długu skarbowego	3½	—	83¾
dito premiów handlu morskiego	—	—	142½
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	—	—
dito miasta Berlina	4½	—	97½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	—	97
dito Prus Wschodnich	3½	—	92
dito Pomorskie	3½	—	97
dito W. X. Poznańskiego	4	—	100½
dito W. X. Pozn., nowe	3½	—	93
dito Szląskie	3½	—	—
dito Prus Zachodnich	3½	—	90
Bilety rentowe Poznańskie	4	93⅛	—
Louisdory	—	—	107¾
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	3½	—	86¼